

r. 1790

Zacharkowicz Wojciech

Oda do J.M. grafa Jakóba Budhorkowa, ministra
pełnomocnego rosyjskiego z okazyi przyj. do Warszawy.

O D A

DO JAŚNIE WIELMOŻNEGO
GRAFFA JAKUBA

B U Ł H A K O W A

MINISTRA PEŁNOMOCNEGO ROSSYISKIEGO,
Orderow Rossyiskich, i obydwóch Polskich Kawalera,
z okoliczności przyjazdu Jego do Warszawy,

DO

NAYIASNIEJSZEY RZPLITEY POLSKIEY SKONFEDEROWANYCH STANOW,

Dnia 8 Miesiąca Września 1790 Roku

N A P I S A N A.



W W A R S Z A W I E.

<http://rcin.org.pl>
XVIII. 2. 1184

DOUGLASS WINTERS
A GREAT TALENT
BULLHAWK



WARSAW

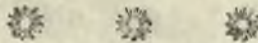


O D A

*Mirabarque Duces, Te vero mirabor & ipsum,
Obscuramque trahi vento mirabilem nubem.
Omnia sese commutant, in miracula rerum.*

VIRGILIUS.

ZADZIWIŁY Nas czyny Twego Poprzednika,
Który chociaż Xiążęcym, był szczycon honorem,
Przecież jego pamiętka, wkróś serca przenika,
Bo zamiast Przyjaciela, był niechęci wzorem.



Następca po nim drugi, przyślan dla naprawy,
Zrażonych serc umyślow, przez zdrożność pierwszego,
Ambitem absolutnym, wglądał nawet w Sprawy,
Choć te nienależały, do Funkcyi jego.

Obydway



Obydway ci palili, ogień w cnym Narodzie,
 Z wielkiej liczby Przyjacioł, zostawili mało,
 Każdy to znał iż czyny ich będą ku szkodzie
 Swey Pani, co nas wszystkich, bardzo zadziwiło.



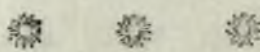
Zieżdżasz trzeci; na wielką, już rzeczy odmianę,
 Trudniejszy dziś załtaiesz, do rozbicia chmury,
 Zniąjący nawalności, szumiące o ścianę,
 Lecz ie może rozpędzić, Twey światło natury.



A to nam gdy już znane, i my znani Tobie,
 Potrafiemy też zwolna, ugaszć zapaly,
 Ofobliwie gdy chętnych, masz ku swey Ofobie,
 Sprawisz łagodnie, burze, ażeby ustały.






Zamiast ognia, niech miłość, wzrasta w tey iskierce,
 Którą dotąd Polacy, skrytą w fercach mieli,
 Gdy Nam Kraie przywrocisz, a odnowisz ferce,
 Niech się nigdy ani myśl, ani Kray nie dzieli.






To do innych czynności, wyprostuie drogę,
 To niechętnych pobudzi, do ferca ofiary,
 To nawet uspokoi, w cnym umysłach trwozę,
 Gdy do łosow szczęśliwszych, obaczą zamiary.




Cudem




Cudem dopiero będzie, kolej nie iednaka,
Z Poprzednikami czynow, Europa cała,
W cnoty, rozum, i ludzkość, możnego BULHAKA,
Będzie z drugich zazdrością, pięknie wspominała.




Ze ten ieden sprawione, wszystko złe naprawił,
Choć ie prawie w naygorzszey, znalazł iuż postaci,
Szczerością, i mądrością, w przesądach to sprawił,
Ze złamał niedowiarstwo, zrobił Moskwie Braci.

Z Braci zaś iuż życzliwych, związek nierozdzielny,
Sklei, bez mocy, gwałtu; i bez krwi rozlania,
Ten Akt w Dziejach potomnych, będzie nieśmiertelny,
Bardziej kiedy dwa w iedność, złączy Panowania.

Ktożby w sercach rozdzielnych, mógł ten skutek zrobić?
Aby wleczna w cel ieden, biła myśl Polaka,
Ktoby uwziętość w miłość, mógł tak usposobić?
Jak tylko ieden rozum, i mądrość BULHAKA,

Tego znana rostroponość, w sprawowaniu rzeczy,
Nie na iednym iuż mieyscu, nawet i w Stambule,
Temu i nieprzyiaciel, tego nie zaprzeczy,
Ze trudności potrafiła, ułatwiać w ogule.



Do Nas Go więc przyśłała, WIELKA MONARCHINI,
Która sławą napelnia, wszystkie świata strony,
Przez niego mówić będzie, niech Jey nikt nie wini,
Co wzięła przymuszona, celem nas obrony.



Swiadkiem tego rekuzy, naleganiom dane,
Wraz z Maryą Tereślą, bez chęci cudzego,
Nie mogą być inaczey, nigdy rozumiane,
Tylko że ofszukane, podstępem trzeciego.



Odmiana czasow, ludzi, cuda w świecie czyni,
Zastanawia umysły, i w zadziw wprowadza,
Czyliż sprawiedliwości, większa jest Mistrzyni?
Nad tę? która sowiecie, one szkody nadgradza.






Nadgrodzi przez wspaniałość, WIELKA KATARZYNA,
Wszelkie czucia boleśne, dobremu Królowi,
I ażeby do żalu, nie była przyczyna,
Nadgrodzi nie z swej winy, krzywdy Narodowi.






Czyż to nie cud w odmianie, zawistney Fortuny,
Która wieczną nienawiść, pchała do pamięci,
Same nam gorzkie dając, zażywać pioluny,
Dziś przychylnie do związku, zagrzewa w nas chęci.




Pamięć




Pamięć ta w wiekach mieysce, naypierwsze ofędzie,
Ze niechęci naywiększe, były umorzone,
Dzień w którym to nastąpi, uroczyły będzie,
Ze serca zniechęcone, będą odmienione.




Odmienione bez inusu, bez straty, bez woyny,
Sama Sędzia, Pośrednik, WIELKA KATARZYNA,
Zrobiła sobie miłość, i Narod spokojny,
Aby zawsze był wdzięczny, dla Następcy, SYNA.

Niech Bóg raczy przyspieszyć, dzień ten pożądany,
Który nam ma zaiśnieć, przy świetle BULHAKA,
Niechay związek przyjazny, wiecznym będzie zwany,
Który serca Rosyi, złączył i Polaka.

Z tą nadzieią radosną, witamy Cię mile,
Jak Brata sercem wszyscy, iak Pośła Polaki,
Ze nam od dziś uczynisz, iuż spokojne chwile,
Zatrzesz dla Potomności, nienawiści znaki.

Oświecisz mylnie w ludziach, i opaczne zdania,
Pokazując dowodem, iż te błędne były,
Za czasow KATARZYNY WIELKIEY Panowania,
Gdy się ROSSYA z Polską, sercami złączyły.

Złączyły

Złączyły zaś nie na czas, lecz na czasy wieczne,
Dając sobie Zarękę, przez Ligę niezmienną,
Ze każde z nich w przyjaźni, będzie już bezpieczne,
A tak zawsze poydą ferc, koleją zbawienną.



Która do szczęśliwości, bieg spokojnie toczy,
A ztąd w lubey słodyczy, będzie cnym przyczyna,
Ze z ferca, które na krok nigdy nie wyboczy,
Rzekniem wszyscy niech żyje, WIELKA KATARZYNA.



Niech żyje wiek dwa razy, nad ten wierz kryślony,
Niech nadgradza starania, i Cnoty BULHAKA,
Ze przezeń Narod Polski, we wszystkim scalony,
Niech żyje BULHAK Poseł, *Vivat* zgoda taka.



Wstaw się za mną do pełney litości swey PANI,
Przez której Woysko z Panka, zrobion icstlem goły,
Wszak gdy moi Pokrewni, są tam Jey Poddani,
Niechże za Twą przyczyną, zostanę wesoly.

Woyciech Zacharkowicz *Regent* Ziemi Brzeski Kujawski
u.pr.

~~F~~

XVIII-2-184